



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Pytania i odpowiedzi
- ◆ Przywilej niedoli
- ◆ Święty Józef
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

*20 sierpień **Bernarda, opata i Doktora Kościoła**

*21 sierpień **Św. Piusa X, papieża**

*22 sierpień **Najświętszej Maryi Panny, Królowej**

*24 sierpień **Święto Św. Bartłomieja, Apostoła**

*26 sierpień **Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej**

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Jezus powiedział do Żydów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata». Sprzeciali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». **J6,51-58**

Msza Św. uczy nas miłości bliźniego

Coraz częściej słyszy się to krótkie zdanie, tak zabójcze dla chrześcijańskiego życia: „Jestem wierzący, ale niepraktykujący”. Mam nadzieję, że w was wszystko buntuje się przeciwko takiemu stwierdzeniu, które „praktykę” oddziela od „wiary”. Zobaczmy jednak, jaki związek je łączy. Rozważanie o Chlebie życia pokaże nam, jaki związek między tymi dwoma składnikami chrześcijańskiego życia ustanawia sam Jezus: „Jeśli nie będziecie spożywali mojego Ciała i nie będziecie pili mojej Krwi, nie będziecie mieli życia”.

Słowem kluczowym jest życie. Wierzący niepraktykujący ma wyobrażenie o tym, jak „żyć swoją wiarą”, które wyraża się w trosce o miłość bliźniego: „Wierzę w Chrystusa i w Jego Ewangelię. Chrystus nie każe chodzić na Mszę, każe

kochać”.

Chrystus chce od nas obydwu tych rzeczy! Jezus mówi: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem” i ten sam Jezus ostrzega nas: „Jeśli nie będziecie przyjmować w komunii mojego Ciała i Krwi, nie będziecie mieli mojego życia, które was uczyni zdolnymi kochać tak jak Ja kocham”. Eucharystia tak bardzo jednoczy nas z życiem Chrystusa, że nie mielibyśmy śmiałości nawet o tym pomyśleć, gdyby On sam nie powiedział nam: „Kto spożywa moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”. Przychodzą mi na myśl piękne słowa świętego Cypriana: „Niech Ten, który przebywa we wnętrzu naszych serc, będzie także obecny w naszym głosie”. Można dodać: niech będzie obecny w naszych czynach, w każdym przejawie naszej miłości. Wierzący, który chce kochać „bez

Mszy Św.”, nie dostrzega, że jego wiara jest mała, ponieważ nie wierzy on w pełne mocy słowa Jezusa: „Bez Chleba życia nie będziecie mieli życia w sobie”. Człowiek niewierzący i półwierzący mogą być nawet bardzo serdeczni — obecnie często się to spotyka — ale rzadko się zdarza, by kochali „tak jak Jezus”. W przypadku niewierzącego jest to naturalne. W przypadku wierzącego jest to jakieś zaburzenie: chcieć być uczniem Jezusa, naśladowcą Jezusa, nie żywiąc się Jego życiem.

Doskonale znam smutne zastrzeżenie jakie się tu pojawia: czy człowiek wierzący, który praktykuje i nie opuszcza Mszy świętej, ma taką znowu wielką miłość?

Przed wszystkim uogólnianie jest zawsze rzeczą niewłaściwą. Są ludzie — miłośnicy Eucharystii,

których wielka serdeczność i heroiczna szczodrość są znakiem „życia Chrystusa” w nich.

Ale problem Eucharystii, dotyczący nas wszystkich, to problem naszej żywotności eucharystycznej. Przyjęcie Chleba życia wymaga wielkiej uwagi, wewnętrznego przyłgnięcia, których nam często brakuje. Komunia święta stopniowo staje się pewnego rodzaju magią i rutyną, jak gdyby fakt podejścia do ołtarza i wyciągnięcia rąk wystarczył, byśmy przyjęli życie Chrystusa. Nie, potrzebna jest żywa wiara, która w tym momencie powie nam zawsze, dlaczego przyjmujemy komunię i jaki chleb spożywamy. „Chleb złamany dla nowego świata”, życie, które zostało skruszone, abyśmy mogli umrzeć dla naszego egoizmu i pychy. Bez tej śmierci, jak moglibyśmy kochać innych? **Ks. ANDRÉ SÈVE**

PYTANIA I ODPOWIEDZI

o Jezusie

Michael L. Cook SJ

61. Czy to nie Bóg nas zbawia? Co ma do tego ludzka wolna wola?

Zbawienie jest z pewnością głównym zagadnieniem w naszym rozumieniu Jezusa. Ojcowie Kościoła twierdzili, argumentując za bóstwem Jezusa, że tylko Bóg może nas zbawić, a mówiąc o Jego pełnym człowieczeństwie, głosili że tylko to, co jest zjednoczone z bóstwem może być zbawione. Argumentacja ta sama przez się jest dobra, ale zakłada, że zbawienie ma miejsce w „chwili” wcielenia, wtedy, kiedy bóstwo i człowieczeństwo zostały zjednoczone w Jezusie, kiedy „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14). Ale nawet Jan uznaje, że Prolog nie wystarczy; musi on opowiedzieć pełną historię Jezusa, a zwłaszcza Jego drogę do krzyża.

Obraz „Boga, który prowadzi dialog” uznaje, że zbawienie pochodzi od Boga. Wszystko zaczyna się od Bożej inicjatywy i kończy się Bożą odpowiedzią. Tylko Bóg może nas zbawić. Pytanie brzmi raczej: Jak Bóg nas zbawia? Idąc za wskazówką z Jezusowego głoszenia królestwa w przypowieściach, wydaje się, że Bóg działa - żywy, czynny, obecny - pośród ludzkiego życia, a zwłaszcza w ludzkim życiu Jezusa. Bóg, nasz Zbawiciel, mówi Pierwszy List do Tymoteusza 2, 4-6, „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich”. Uważam, że oznacza to, iż Jezus pośredniczy między Bogiem a nami właśnie w swym *człowieczeństwie*. Bóg spełnia Boży zamiar powszechnego zbawienia w obrębie i poprzez ludzką wolność Jezusa. Nie jest to kwestia wygrywania bóstwa przeciwko człowieczeństwu na zasadzie rywalizacji, ale zoba -

czenia, że Bóg zaakceptował i uznał za własne i Boże, to ludzkie życie w całej jego konkretności i specyficzności, ze wszystkimi cierpieniami i pokusami oraz zmaganiem, by pozostać wiernym danej misji, które widzimy odzwierciedlone w Ewangeliach. Jezus został powołany przez Boga, którego przedstawiał jako kochającego i troskliwego *Abba*, by pozostał nam wierny (jako, że Bóg jest zawsze wierną miłością) pośród i pomimo spustoszenia ludzkiego grzechu. Powiedzieć, że Jezus jest naszym Zbawicielem, to powiedzieć, że przekształcił od wewnątrz nasz ludzki stan, nieposłuszeństwo Adama w posłuszeństwo jedyne Syna Boga. Boże przymierze ze stworzeniem jest ustanowione raz na zawsze w tej szczególnej wolności Jezusa, jedyne wiernego. To w ramach i poprzez swą własną wolność i dla wolności naszej „wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1).

Do wspólnoty Kościoła została włączona:

Gabriela Czerniszew

Panie Boże, Błogosław temu nowo ochrzczoneму dziecku, ich rodzicom, rodzicom chrzestnym i miej ich w swojej opiece.

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Janina Bobrzyńska, 88 lat

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

Przywilej niedoli

Powodzenie właściwie ocenia się z nieba, nie z ziemi.

Jak kaže tradycja, w sierpniu dyskutuje się o tym, czy powstanie warszawskie wybuchło słusznie, czy też niesłusznie. W debacie pojawia się też wątek rzekomego upodobania Polaków do świętowania klęsk. Ale ja pytam: a co mamy świętować? Nawet odzyskanie niepodległości, nasz największy sukces stulecia, oznacza, że wcześniej tę niepodległość straciliśmy. Skoro mieliśmy w historii więcej klęsk niż sąsiedzi (którzy zresztą bywali ich przyczyną), to częściej też niż oni czcimy pokonanych. Gdyby powstanie warszawskie okazało się zwycięskie, mieliśmyby defiladę i imprezę, a że zwycięskie nie było, no to mamy pogrzeb i stypę.

Tylko czy to takie złe? Gdy zaborcy/okupanci pęcznieli od sukcesów, od potęgi gospodarczej i militarnej, my im tę potęgę we łzach budowaliśmy – na przykład na Syberii albo na robotach u bauera. I to się przekładało właściwie na wszystko, choćby na literaturę. Gdy najlepsi poeci u sąsiadów, zrelaksowani, opiewali piękno kobiet, kwiatów i zachodów słońca, nasi wieszczki wyszarpywali z siebie duszę. I to ostatecznie okazało się dużo głębsze, a przez to cenniejsze. Bo jakoś tak jest, że nie umie celebrować banału ten, komu płonie dom. Nie potrafi się delektować pogodą ktoś stojący na rumowisku swoich nadziei. On jest zmuszony do mierzenia się z prawdziwymi problemami. On musi przeżyć, gdy

inni chcą się tylko wyżyć. Dojrzewa, gdy inni gniją. W bezustannym wysiłku rozwija mięśnie, gdy inni, zadowoleni, obrastają sadłem.

W ostatecznym rozrachunku może się okazać, że klęski służą społeczeństwom nie gorzej niż zwycięstwa, a czasem nawet lepiej. Wyraźnie widać to w Starym Testamencie. Cała historia Izraela to pasmo odejść od Boga w chwilach powodzenia i powrotów w czasach niedoli. Stan zadowolenia, beztroska i poczucie bezpieczeństwa jakoś często stwarzają w ludziach przekonanie, że to ich zasługa i że są samowystarczalni – czyli że Bóg nie jest im do niczego

potrzebny. I zaczyna się moralna degradacja, która prowadzi do prawdziwego nieszczęścia, jakim jest utrata zbawienia – czyli potępienie. W tej sytuacji narzuca się wniosek, że niedola, choć paskudna, wcale nie musi być znakiem braku Bożej życzliwości.

Kilka lat przed wojną s. Faustyna słyszy od Jezusa: „Polskę szczególnie umiłowałem”, a potem... sześć milionów ofiar wojny i pół wieku komunistycznej niewoli. To tak ma wyglądać Boża łaskawość?

A jeśli to dzięki niedoli do dziś nie straciliśmy z oczu rzeczy najważniejszych? Żyjemy przecież po to, żeby dojść do zjednoczenia z Bogiem.

Do dziś brzmią mi w uszach słowa Jana Pawła II: „Wartość to jest to, co kosztuje”. Cóż, są sprawy, dla których każdy ziemski koszt jest wart poniesienia.

Franciszek Kucharczak



ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

Sakramentalny związek małżeński
mają zamiar zawrzeć:

Konrad Kowalczyk, kawaler lat 24
zam. Zawiercie i

Joanna Stanek, panna lat 24
zam. Ogrodzieniec

Sakramentalny związek małżeński **zawarli**

Kamil Sobiesiński i Anna Straszak

Mateusz Kawecki i Nina Bauvet

Kamil Wieloch i Katarzyna Przybyła

Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa
Bożego, opieki Matki Najświętszej i
wszelkich Łask Bożych na nowej drodze życia.
Szczyście Boże!

ŚWIĘTY JÓZEF modlitwy

Pomnij, o najczystszy Oblubieńcze Maryi Dziewicy, mój najmilszy Opiekunie, Józefie święty, że nigdy nie słyszano, aby ktokolwiek, kto ucieka się pod Twoją opiekę i błaga o Twą pomoc, pozostał bez pociechy. Tą ufnością ożywiony przychodzę do Ciebie i z całą gorącością ducha Tobie się polecam. Nie odrzucaj mojej modlitwy, przybrany Ojciec Odkupiciela, ale racz ją przyjąć łaskawie i wysłuchać. Amen.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Informujemy, że przetwarzanie danych osobowych w ramach i zgodnie z działaniem Kościoła katolickiego i jego struktur opiera się na KPK, Dekrecie ogólnym KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim oraz prawie Diecezji Sosnowieckiej.

1. Dzisiaj III Niedziela miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty plebanii. Serdeczne Bóg zapłać za złożone ofiary!
2. W środę tradycyjnie zapraszamy do Kościoła na Mszę św. wieczorną, połączoną z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby polecić Dobremu Bogu, przez opiekę Matki Bożej, swoje prośby i intencje. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w miniony poniedziałek, wzięli udział w Nabożeństwie Fatimskim, niech Matka Boża strzeże i ma wszystkich w swojej opiece.
3. W poniedziałek zakończyliśmy Diecezjalną Pieszą Pielgrzymką na Jasną Górę. Wszystkim, którzy wzięli udziału w pielgrzymce a szczególnie młodzieży i tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pielgrzymki wyrażamy Serdeczne Bóg zapłać! A ci, którzy dopiero teraz się przebudzili i nie skorzystali z pielgrzymowania, mogą to jeszcze uczynić w pielgrzymce Zagłębiowskiej od 23 do 26. 08.2018r Serdecznie zachęcamy!

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 11.00 i 18.00; Cementownia godz. 8.00;
Sanktuarium Matki Bożej na Skalce na Podzamczu godz. 17.00
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 19.08.2018-26.08.2018r

19 sierpień - Niedziela

7.00+ Edward Kita w 3 r. śm.;
+ Henryka i Władysław Flak
9.00+ Genowefa i Konstanty Kowalscy;
+ Stanisław, Zygmunt i Tadeusz Foltanscy

11.00* **Za parafian**

15.00 * Skalka * **Dożynki**

18.00+ Stanisław Biedak; + Antoni Stanek

20 sierpień - poniedziałek

7.00+ Helena Karpień - od Mariana, Bogusława,
Elżbiety, Henryka i Jarosława Gruców z rodzinami

18.00+ Marian Wojciechowski

- od Józefy Łysek z rodziną

21 sierpień - wtorek

7.00+ Henryk Górecki

- od Jadwigi Piechowskiej z rodziną

18.00+ Jan Jagielski - od wnuka Kamila

22 sierpień - Środa

7.00+ Henryk Górecki

- od pracowników firmy OGRO-KAR

18.00* **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

23 sierpień - Czwartek

7.00+ Henryk Górecki - od rodziny Dziubałtowskich

18.00+ Agnieszka Peda

- od synów Patryka, Marcina i Szymona

24 sierpień - Piątek

7.00+ Henryk Górecki - od syna Piotra

18.00 * Msza św. **ZBIOROWA** za zmarłych

25 sierpień - Sobota

7.00+ Marian Wojciechowski

- od siostry Zofii z rodziną

17.00* Skalka

18.00+ Mieczysław i Jerzy Podsiedlik;

+ Mieczysław Ziaja

26 sierpień - Niedziela

7.00+ Roman w 10 r. śm., Kazimierz, Jan i Maria

Pandel; + Adam, Michalina i Ireneusz Wnuk

9.00+ Henryka Palińska

11.00* **Sakr. Chrztu św.**

* Agnieszka Kinga Pogodzińska

* O zdr. i Bl. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski,
opiekę Matki Bożej dla Mateusza Kocłegi w 18 r. ur.

* O zdr. i Bl. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie łaski,
opiekę Matki Bożej dla Leny Tomickiej w 1 r. ur.

17.00* Skalka

18.00 + Agnieszka Peda - od rodziców